KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
i
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 23 Lutego | Nro 15. | Roku 1843.

O BANKACH PRYWATNYCH DLA WŁOŚCIAN.

Zapatrzywszy się na instytucją Banków prywatnych dla użytku włościan upowszechniającą się obecnie w kraju naszym, postanowiłem w celu bliższego ziomków moich obeznania z tak ważnym przedmiotem, wyświecić go należycie, w nadziei, że może stać się przydatnym do polepszenia bytu najbiedniejszéj klassy ludzi—klassy włościan.

Rozbierać korzyści, jakie dla włościan z istniejących już gdzie niegdzie Banków wyniknęły i codziennie wzrastają, wystawiać prawdziwe dobrodziejstwo, gdy przyciśnieni nędzą mogą wziąść z Banku pożyczkę i nią często od ostatecznego upadku się zasłonić, byłoby dziś zbytecznem.

Dosyć jest wskazać myśl w sercach przyjaciół ludzkości zrodzoną, przedstawić środki i przykład ludzi myślących, ażeby instytucji dalszy postęp i pochwałę zapewnić.

Zarzucą jednakże niektórzy, że chociaż dotychczas rzadko gdzie Banki istnieją, włościanie pożyczać na procent nie mają potrzeby. jedni bowiem drugim bez procentu w pomoc przychodzą. Ażeby taki zarzut odeprzeć, dosyć będzie zapytać się nawzajem, czy włościanin w braku pieniędzy, niemogąc z ziarnem swem czekać do korzystnéj pory, lecz zmuszony spieniężać je zaraz w pierwszych dniach Października, nie marnuje połowy szczupłego swego plonu? Czy nie więcéj jeszcze traci szukając pożyczki u sąsiada, któremu zamiast procentu, oddaje zwykle kawał zasianego gruntu, łąki i pastwiska, i cały plon, przewyższający częstokroć udzieloną mu pożyczkę, naglącéj go potrzebie poswięcić jest zmuszony?

Urządzenie Banku następuje sposobem zbyt prostym i łatwym. Właściciel bowiem z swéj strony, dobru cząstki towarzystwa jemu że tak powiem powierzonego, poświęca jedynie procent od kapitału, który na zakładowy fundusz wyznacza. Z kapitału tego daru wcale nie czyni, tak wielkiéj po nim wymagać dziś ofiary niewcześnie, ale go wypożycza włościanom bez procentu. Włościanie biorąc cząstkowo z kapitału zakładowego pożyczkę, z opłacanym przez siebie procentem, kapitał umarzają. Amortyzacja jednak, uskuteczniana tak, ażeby zakładowy fundusz nigdy zmniejszonym nie został, stale oznaczoną być nie może, zależy bowiem od mniejszego lub większego obrotu kapitału bankowego. Po umorzeniu całego kapitału, opłacane procenta, przyrastając do niego, i zapewniając bankowi wzrost stopniowy, są rękojmią przyszłego jego istnienia.

Ilość dać się mającego na zakład funduszu, odpowiadać powinna liczbie mieszkańców dóbr, jak równie ich mniejszéj lub większéj zamożności. Stopa procentowa, lubo także zależy od woli właściciela, nie powinna przecież nigdy przechodzić stopy prawem przyjętej lub zwyczajami miejscowemi uświęconéj.

Jest to już cała zasada urządzenia Banku, wypływającego z dobréj woli właściciela dóbr, a z tąd potrzebująca sankcji prawnéj, formy urzędowéj, ażeby raz uczyniony krok postępu, złą wiarą przyszłych dziedziców zwichniętym nie został. Należy przeto, czyniąc urzędowne nadanie na korzyść włościan, ustalić stosunki samego zakładu z dziedzicem i gromadą, określić jego administracją, a najbardziéj ściśle oznaczyć, kto z mieszkańców ma prawo zaciągania pożyczek, a kto za niezdolnego, lub niegodnego uważany będzie, jaką ilość na raz każdy pożyczać może, jakie pożyczający dopełnić ma warunki i jakie dać zakładowi bezpieczeństwo?

Celem urządzenia Banku ma być przyjście w pomoc włościanom rolnictwem się trudniącym. Jednakże obcych dóbr mieszkaniec z Banku korzystać niemoże. Oprócz tego wyraźnie zastrzedz należy, że gdyby kiedy kapitał zakładowy, skutkiem zmian późniejszych, miał być przeniesiony do jakichkolwiek kass Banków krajowych, zakładów handlowych i t. p., włościanom służyć będzie prawo rozrządzenia tym kapitałem, jaki już na ich wyłączną własność przejdzie, skutkiem czego będą mogli cały kapitał pomiędzy siebie podzielić.

Wyłączonemi od możności zaciągania pożyczek powinni być officjaliści, i wszyscy służący u dziedzica, karczmarze i wszyscy trudniący się przemysłem. Nie ma

bowiem przyczyny, ażeby pierwsi kapitał zakładowy na pożyczki wyczerpywali, kiedy ich stałe zasługi (pensje) od gwałtownych potrzeb zasłaniają. Interes zaś ostatnich, ustąpić winien interesowi rolników, ogół włościan składających.

Niegodnemi prawa zaciągania pożyczek są ludzie nierządni, pijacy, karani sądownie za kradzież lub oszustwo, włóczęgi, a nakoniec trudniący się zarobkiem za granicą dóbr bez zezwolenia właściciela. Wyłączenie pierwszych niepotrzebuje wyjaśnienia przy uwadze, jaki wpływ mieć może na prowadzenie się mieszkańców, pozbawienie praw źle postępujących, a tém samém poniżenie ich w oczach całéj gromady, któréj sąd jest dla nich sądem świata. Ostatni słusznie wyłączeni być mogą, właściciel bowiem wyrzekając się na czas pewien użytku kapitału, ma prawo użytkowanie to przelać podług upodobania, tém bardziéj więc może wyłączyć tych, którzy pogardzając w własnéj siedzibie zarobkiem, u obcych właścicieli go szukają.

Chcący zaciągnąć pożyczkę, winien poszukawszy 2ch ręczycieli między gospodarzami dóbr znanemi z dobrego prowadzenia się, przyjść z niemi do kassy Banku, oznajmiając potrzebę pieniędzy. Każdy gospodarz może dać zaręczenie za dwoma pożyczającemi, wyjąwszy gdy sam już jest dłużnikiem Banku; wtedy bowiem jedno tylko poręczenie udzielić ma prawo.

Bank udzielając żądaną pożyczkę, po ocenieniu bezpieczeństwa i zaręczenia, zapisuje nazwisko pożyczającego i ilość pożyczonych pieniędzy w księgę kontową, oraz w książeczkę, którą mieć winien każdy chcący zaciągnąć pożyczkę. W tych dwóch książkach zapisywane być winny jednocześnie, wnoszone raty do Banku przez dłużników.

Pożyczający spłaci z góry każdego miesiąca od każdych zł. 10 wyliczyć się winny procent amortyzacyjny, tak ażeby po upływie roku i kapitał był umorzony i procent wniesionym został, np. licząc po 6 0|0. od zł. 10 co miesiąc wnosić winien gr. 27.

Bankowi winno służyć prawo, wglądania ażeby pożyczane pieniądze na pijaństwo, złe życie lub nierząd obracanemi nie były; możność ta bowiem będzie niewątpliwą rękojmją, że cel banku pominiętym nie zostanie.

Pożyczający nie będzie mógł wynieść się z dóbr przed rokiem od chwili zaciągnięcia pożyczki, lub przed zaspokojeniem wszystkich należących rat dwunastu. Oprócz tego bankowi służyć winien przywiléj, nad wszystkiemi długami pożyczającego, wyjąwszy zad zaległemi półrocznemi podatkami skarbowemi.

W razie śmierci dłużnika, bank zapewnić się winien o regularnéj wypłacie rat, jeszcze niewniesionych. Ręczyciele niechcący udzielić poręczenia za Sukcessorami zmarłego dłużnika, mają prawo żądania spieniężenia ruchomości, jeżeli inni ręczyciele za niemi się nie znajdą. Opiekun nieletnich będzie zawsze ich trzecim ręczycielem.

Jeżeli dłużnik w opłacaniu rat zalega, Bank przystąpi do exekucji administracyjnéj, zajmując ruchomości, lub inwentarz do gruntu nieprzywiązany, albo też zboże nad odsiew zbyteczne, co wszystko spieniężywszy niedopłacone raty ściągnąć będzie w stanie. W braku podobnego rodzaju ruchomości, a nawet gdy takowe wystarczyć nie zdołają, ręczyciele, poddani będą prostéj exekucji, ażeby dana pożyczka, w całości zrealizowaną być mogła.

Wszystkie te warunki, chcącemu zaciągnąć pożyczkę przeczytane i wytłomaczone przez Kassjera być winny, ażeby niewiadomością ich zastawiać się nie mógł; oprócz tego jeden exemplarz nadania do rąk sołtysa oddanym być powinien, ażeby zawsze włościanie odczytać i zastanowić się nad obowiązkami które pożyczając na siebie przyjmują, byli w stanie.

Nie można dozwolić, ażeby pożyczający, z pożyczonych pieniędzy, udzielał znów pożyczkę obcych dóbr mieszkańcom, a nawet mieszkańcom dóbr fundusz zakładowy posiadających.

Bank wypożyczając, trzymać się winien zasady udzielania pożyczek w summach okrągłych 10, 20, 30, aż do 100 złotych, mając bowiem raz obliczone od powyższych ilości raty miesięczne, będzie w stanie uniknąć wszelkich pomyłek liczebnych. Byłoby także słuszną rzeczą, ażeby po umorzeniu kapitału zakładowego, włościanie mogli pożyczać na niższy procent; podobna bowiem ulga, pociągnie jedynie za sobą wolniejszy wzrost funduszów bankowych.

Ponieważ zasady banków prywatnych, jak wszelkie zasady dążące do udoskonalenia, poprawy wymagać mogą, należy położyć w urządzeniu i ten warunek, że założycielowi Banku lub jego następcy, służyć będzie prawo zwołania rady, z członków administracji złożonej, oraz z dwóch włościan, umyślnie na ten cel przez gromadę wybranych, która większością głosów zmiany potrzebne postanowi i dodatkowe a nawet nowe zupełnie przepisy ustali.

Administracja składać się powinna z założyciela, z Kassjera i Kontrollera Banku (których obowiązki w jednéj osobie bezpiecznie połączone być mogą) oraz z dwóch radców, wybranych przez mieszkańców dóbr z pomiędzy gospodarzy osiadłych, lub zamożniejszych fabrykantów w tych dobrach zamieszkałych. Wybór radców odbywać się winien co lat 3, jednakże ciż sami potwierdzonemi być mogą.

Kassa powinna mieć dwa klucze: jeden u Kassjera, drugi u jednego z radców: otwartą będzie tylko przez pierwsze trzy dni każdego miesiąca, i wtedy włościanie do Banku zgłaszać się powinni, ażeby członkowie administracji w innym czasie przez pożyczających utrudzani, w obowiązkach innych i pracy przeszkody nie znajdowali.

(Dokończenie nastąpi.)

G I P S.

Pan Schwarz, znakomity agronom, znany uczonemu światu z dzieł swoich o gospodarstwie, zamieszkały teraz w W. Ks. Poznańskiém w nabytych dobrach Jordanowie, przesłał Redakcji Przewodnika uczynione spostrzeżenia z gipsem, które tém chętniéj umieszczają się w niniejszém piśmie, że pochodzą od męża, który zasługuje na powszechną i niezaprzeczoną wiarę. Wyraża on się w tym ważnym przedmiocie prawie w następnych słowach:

Nie znamy dotychczas ani jednego tak silnego środka w gospodarstwie rolniczem, któryby nam wyłożone na niego pieniądze z tak wysokim powracał procentem, i tak szybko rozwinął urodzajność ziemi, jak gips użyty na rośliny należące do gromady Diadelphia.

Dziwna atoli rzecz do pojęcia, że gipsowanie grochu i koniczyny, chociaż w skutkach doświadczenia pokazało się nieomylném, i kiedy wnosićby wypadało, że już ustalonem być powinno; tak mało dotychczas jest jeszcze upowszechnioném; a co dziwniejsza, że nawet i ci gospodarze, którzy go używali, odstąpili od niego. Lecz gdy ich się zapytamy o przyczynę, dla której porzucili sposób używany, odpowiadają nam: «gips wprawdzie czynił czasem wielkie skutki u nas, ale też niekiedy niewidzieliśmy żadnych»; doświadczenia tego, nie można im zaprzeczyć.

Lecz jeżeli gips działał raz skutecznie, musi tak działać i zawsze; kiedy zaś nie czyni tego, nie może być inna przyczyna, jak tylko że nie natrafiono na właściwy moment użycia, i tym sposobem osłabiono, lub też całkiem zniszczono działalność jego.

Lubo wielu właścicieli dóbr ziemskich narzeka na wielość teorji w rzemiośle naszem, rolnik jednak żali się iż jéj jest zamało, jak to i na ten przypadek, o którym jest mowa. Gdyby bowiém nauka była w możności wskazać nam gruntownie, jak i za pomocą jakiego sposobu gips wywiera działalność na rośliny; na ten czas bylibyśmy w stanie oznaczyć ten właściwy punkt użycia, i już więcéj niebyłoby mowy o niedziałalności gipsu.

Gdzie atoli nie wystarcza nauka, czyli raczéj, któréj jeszcze niezgłębiliśmy do gruntu, pozostaje rolnikowi jedyna tylko droga, ażeby empirycznie, przez doswiadczenia porównawcze, doszedł w przedsięwzięciach swoich do tego pewnego momentu, kiedy z niezawodnym skutkiem gipsu użyć trzeba.

Pan Block chwycił się téj drogi empirycznéj, i poczawszy od zasiewu koniczyny, przez całe lato, w późną jesień, i na przyszłą wiosnę przed rozpoczęciem wegetacji i do dojścia roślin do znacznéj wysokości, wciąż czynił doświadczenia gipsowania: a przekonał się, że w pierwszym roku wysiewu był niejakiś skutek, w drugim (nim się jeszcze całkowicie wykształciło liście) największy, późniéj mniejszy, a gdy już koniczyna doszła wzrostu ostatecznego, już nie było widać śladu działalności.

Co do mnie, powtarzałem w roku 1838 te same doświadczenia co pan Block, a sąsiedzi rolnicy, którzy byli świadkami całego w téj mierze postępowania; zaświadczyć mogą o nadspodziewanych skutkach.

Ale kiedy już wiemy, że się gips rozpuszcza w znacznéj ilości wody, dałoby się więc to zjawisko niejako wytłómaczyć w ten sposób, że gips najskuteczniéj działa na koniczynę, kiedy ta, przy ruszeniu się roślinności, ma jeszcze wiele zimowéj wilgoci.

Staje tu jeszcze na zawadzie i ta okoliczność, że gipsowanie dotychczas nie zostało powszechnie zaprowadzone, już to z powodu za wysokiéj ceny gipsu, którego mali gospodarze, mniéj zamożni, nie są w stanie nabyć, już z powodu trudnego transportu lądem z miejsc odległych. Udało mi się przecież wykryć sposób, przez który zapobiedz będzie można tym wielkim niedogodnościom (chociaż tymczasowo tylko co do grochu i wyki) i uczynić go przystępnym dla najuboższych nawet rolników.

Pan Buttlar w piśmie czasowém rolniczém: «Georgine», umieścił doświadczenie, o którém powiada, że koniczynę, którą wysiał w żyto na wiosnę, i posypał zaraz popiołem torfowym, ten taki sam wywarł skutek na jéj wegetacją, jak na koniczynę, którą posiał gipsem; lecz tu zaraz nadmienia się, że nie popiół sam, ale raczéj ta mała część gipsu, która się zwykle znajduje w popiele, ten skutek zrządzić mogła.

Nowe to doświadczenie, że gips użyty zaraz na siew tak skutecznie działa, wydawało mi się tyle ważnem, iż przedsięwziąłem przez środki porównawcze, dochodzić, czyliby nie można coś pewnego w téj mierze wynaleść, i sposób ten postępowania na pewnéj ugruntować zasadzie. Jako przewodniczący pod ów czas Towarzystwu rolniczemu, wezwałem niektórych współziomków, do czynienia w tym przedmiocie poszukiwań na drodze doświadczeń, ale niestety! jak to bywa pospolicie, do dziś dnia dnia jeszcze oczekuję sprawozdania o skutku; i poprzestać musiałem na własnych rezultatach, jakie z czynionych prób udało mi się otrzymać. Na polu, na którem zasiałem koniczynę, (zaraz po zasiewie) kazałém w rozmaitych miejscach posypać gipsem, a skutek jak najpomyslniejszy, który otrzymałem, potwierdził w całéj obszerności doświadczenia Butlera. Przy robieniu tego doświadczenia przyszła mi myśl szczęśliwa, prawie przekonywająca, że z całéj mąssy rozsypanego gipsu ta tylko mała ilość jego skutecznie działa, która bezpośrednio padła na ziarno koniczyny; a reszta, zostająca w oddaleniu, nie czyni skutku i na próżno tylko marnowaną bywa. Szukałem sposobów zapobieżenia téj stracie i znalazłem ją w oszczędzeniu gipsu przynajmniéj mniéj na ośm dziesiątych, ze skutkiem tak wielkim, jakiego się nigdy niemogłem spodziewać.

Kazałem jeden szefel grochu w wodzie czystéj namoczyć, i jeszcze w stanie wilgotnym zmięszać z dwoma meckami gipsu; ten przerabiać tak długo szuflami, dopóki się wszystkie ziarna nieoblepiły gipsem, a potém go rozsiać.

Groch tak przysposobiony, był nad podziwienie bujny, i daleko lepszym od tego, na którego gipsowanie zwyczajnym sposobem trzeba było użyć ośm razy więcéj gipsu. Między temi grochami, groch niegipsowany był w tym roku bardzo mizerny.

Czyli sposób ten da się użyć i przy siewie koniczyny, zrobię próbę w roku przyszłym, gdyż w roku bieżącym nie miałém sposobnosci.

SPOSÓB SADZENIA DRZEWEK NA WIOSNĘ, CHOCIAŻ JUŻ SOKI w DRZEWIE ZACZĘŁY CYRKULACJĄ.

Zdarza się bardzo często, iż nie możemy w przyzwoitym czasie na wiosnę zasadzać drzewek owocowych krzewów i t. p., już z powodu wielości takowych, już że grunt nieprzysposobiony, już nakoniec z innych nieprze

widzianych przyczyn. Niechcąc jednak tego przedsięwzięcia odkładać na jesień, ani też na przyszłą wiosnę, bo wiek krótki i drogi dla człowieka, który się chce doczekać owoców pracy swojéj; przyjemną zapewne będzie wiadomość, że zawady te usunięte być mogą.

Jeżeli przedsięwzięliśmy sadzić tyle drzewek, że nie będziemy mogli dokonać tego w przyzwoitym czasie, to natenczas trzeba już w Marcu przeznaczone drzewka do przesadzania z ziemi wydobyć, i głęboko w leką ziemię zakopać, co 14 dni wydobywać z jednego miejsca i przenosić na drugie, zawsze zakopując, dopóki nie przyjdzie na nie koléj, aby mogły być wsadzone na miejsce, gdzie pozostać mają.

Tym sposobem zapobiegnie się wegetacji drzewek, bo się wstrzyma cyrkulacja soków, a tém samém formowanie się nowych korzonków. Takie drzewka mogą być przesadzane do końca Czerwca, a jeżeli się jeszcze użyje zaślamienia, to jest wody i ziemi inspektowéj, bez najmniejszéj straty całe lato drzewo sadzić można.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 7 Lutego. — Chociaż handel zbożowy pozostał w stanie ociężałym, ceny jednakże mało się zniżyły i nawet zniechęcające raporty z Marklane nie wywarły żadnego wpływu, albowiem ceny na rozmaitych targach prowincjonalnych utrzymywały się jako tako. Ale pokup ograniczał się prawie zupełnie na drobnostkowym handlu i nieulega wątpliwości, że nieustający niedostatek klas pracujących bardzo zmniejszył konsumcję chleba. Ten powód, zupełny brak wszelkiéj spekulacji i stanowcza niechęć kapitalistów do wkładania pieniędzy w handel zbożowy, niedopuści zapewne bliskiego i znacznego podniesienia się cen.

Uważając obecne położenie kraju pod względem zapasów zagranicznéj pszenicy, niepewność w jakiéj dotychczas jeszcze pozostajemy względem rzeczywistego płodu przeszłego żniwa, niskie nadzwyczajnie położenie cen i widok szczupłych dowozów z zagranicy nie sądzimy żeby ceny mogły jeszcze dłużéj spadać. Chociaż z powyższych uwag okazuje się, że istniejące powody mogące niedopuścić znacznego podwyższenia się cen, ale też niezbywa na okolicznościach pierwszego rodzaju, które niepozwolą spaść cenom, bo jakby się okazało choćby najmniejsze polepszenie w położeniu robotnikow, konsumcja chleba tak znacznie się powiększy, że wkrótce będzie mogła spowodować podniesienie się cen. Do połowy zeszłego tygodnia mieliśmy nadzwyczajnie piękną i ciepłą pogodę, która prawie zanadto dopomogła wegetacji, ale następnie jeśli przyjdzie wilgoć i zimno, młode zboże na polu może na tém bardzo wiele ucierpieć.

Królewiec w Prusiech 6 Lutego.— W ciągu tego roku handel pszenicy w ogóle dość był ożywiony. Ceny podniosły się wyżéj i płacono za jasno-pstrokatą 131—132 f. 315—320 fl., za pstrą 130—131 f. 290 do 310 fl. W skutku ostatnich niepomyślnych angielskich raportów znowu tu nieco ucichło, i ceny zniżają się tak że nie wątpią iż od dziś za tydzień będziemy mogli notować o 10—15 fl: niżéj. Żyto ma ciągle pokup i co tylko z dobrego towaru dostawi się na targi znajduje szybko kupców po 197—200 fl. Na dostawy wiosenne kupujący dają 195—205 fl. i na taką cenę mało jest producentów. Chociaż nasza prowincja w zeszłéj jesieni zbierała ciężkie i piękne ziarna, jednakże tegoroczne dowozy z powodu wilgotnego stanu atmosfery przybywają tu w bardzo wilgotnym stanie, i jeśli nie prędko będziemy mieli zimno na wiosnę niemożemy się spodziewać większéj średniéj wagi jak 117—118 f. Jęczmień mało ma pokupu, płaci się po 150—155 fl., po téj cenie łatwiéj jest kupić niż przedać. Owies niema prawie wcale odbytu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Lutego 1843.		Żądają R. s	k.	Dają R. s	k.
I. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	45	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	141	75	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	45	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	75	—	—
Petersburg ditto	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	90	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	80	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	93	15	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	5	16
Holend. dukaty nowe.		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)					
ditto ditto nowe		14	92	14	90
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wart. ść kuponu kop. 8 2/3.

ŚREDNIA CENA ŻYWNOŚCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 54 (złp. 9 gro. 28); pszenicy r.s. 2 k. 63 (złp. 17 gr. 16); jęczmienia r. sr. 1 kop. 62 (zł. 10 gro. 14) owsa rub. sr. 1 kop. 15 (złp. 7 gro. 20); mąki pszennéj pszedniéj r. sr. 4 ko. 27 (złp. 28 gr. 15), ordynarnéj 6 ćwierci r. s. 3 k. 67 (złp 24 gro. 14), żytniéj pytlo. r. s. 2 k. 13 (złp. 14 gro. 6), gryczanéj korzec r. sr. 1 k. 75 (złp. 11 gr. 20); kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. 2 k. 77 (z. 18 g. 14); drobnej r. s. 6 k. 94 (złp. 46 gr. 8); jęczmiennéj perłowéj r. s. 5 k. 92 (zł. 39 gr. 14) jęczm. ordynaryjnéj r. s. 1 k. 68 (złp. 11 gro. 4); — siana Centnar 100-funt. kop. 56 (złp 3 gro. 22); słomy cent. 100 funt. kop. 28 (złp 1 gr. 26); sążeń drew sosnowych r. sr. 6 k. 45 (złp 43); — wół dobry od r. s. 39 do 54; średni od r. s. 33 do 38; lichy od r.s. 22 do 32; — ciele r.s. 2 k. — wieprz dobry od r. s. 12 do 16; średni od r. s. 9 do 11; lichy od r. s. 6 do 8; — masła funt k. 15 (gr. 30) słoniny funt k. 9 (g. 18); kartofli korzec k. 60 (zł. 4 g. —); okowity 10téj próby garniec ko. 60 (zł. 4 g.—); szumówki 6téj próby garnice kop. 36 (złp. 2 g. 12).